

Zawsze będę pamiętać o 6 grudnia

**Raport z Aten w Grecji z okazji dziesięciolecia morderstwa Alexisa
Grigoropouloza**

Crimethinc.

Spis treści

Perspektywa zewnętrzna	3
Dziesięć lat kryzysu	4
Exarchia i <i>bahala</i>	5
6 grudnia 2018 roku na Egzarchii	5
Konsekwencje	7
Poza Exarchią	8
Dalsza lektura	12

6 grudnia 2008 r. w Atenach, w Grecji, policja zamordowała 15-letniego Alexandrosa Grigoropouloza w sąsiedztwie Exarchii. W odpowiedzi, anarchiści, młodzi ludzie i inni rebelianci z różnych grup wznieśli rewoltę, organizując ogólnokrajowe zamieszki i okupacje, które trwały tygodnie. Prawdopodobnie była to pierwsza z fal buntu, których kulminacją były rewolucje w Tunezji i Egipcie. W tym roku, podobnie jak przez dekadę, ludzie obserwowali morderstwo Aleksandrosa i powstanie w 2008 roku w dniu demonstracji i akcji bezpośredniej. Jest to raport z 6 grudnia 2018 r. W Atenach, zawierający niektóre z działań solidarnościowych, które go poprzedziły.

Perspektywa zewnętrzna

Pamiętam 6 grudnia 2008 roku. Pamiętam, że niektórzy przyjaciele rzucili pracę i polecili do Grecji, aby wziąć udział w tym, co uważaliśmy za pierwsze powstanie anarchistyczne w naszym życiu. Pamiętam piękne obrazy buntu na ulicach Aten i Salonik, rozprzestrzeniające się po Grecji i inspirujące akty solidarności na całym świecie.

Tutaj, w Atenach, wielu mieszkańców jest zbyt dobrze zaznajomionych ze zjawiskiem obcokrajowców przybywających tu na zamieszki. Tacy goście nazywani są anarcho-turystami; wielu z nich przyjeżdża na Bahalę [zamieszki] w ten sam sposób, w jaki przyjeżdżają tu turyści na letnie wakacje. Anarcho-turysta potrzebuje dużo czasu, aby zasłużyć na szacunek i zaufanie wśród mieszkańców.

Chociaż przyznaję się do mojego statusu anarcho-turysty, zbudowałem bliskie relacje i podzieliłem się niezapomnianymi przeżyciami w tym kraju. Czuję się zobowiązany podzielić się z wami swoimi przemyśleniami i pomóc wam w malowaniu obrazu tegorocznej dziesięcioletniej rocznicy powstania z 2008 roku.

Przez lata, gdy widziałem zdjęcia demonstrantów ścierających się z policją w Grecji lub Chile, łatwo było poczuć, że moje własne wysiłki na rzecz oporu były niewielkie. Jednak po spędzeniu czasu poza Stanami Zjednoczonymi straciłem złudzenia i zyskałem użyteczną perspektywę. Tolerancja, z jaką państwo greckie jest zmuszane do wykonywania takich działań, jest wynikiem długiej historii oporu. W dzisiejszych czasach nie można sobie wyobrazić takich warunków istniejących w Ameryce Północnej.

Historia, która nadała sąsiedztwu Egzarchii jej charakter, była naprawdę krwawa. I to dwukrotnie w przypadku uniwersyteckich ustaw azylowych Grecji i Chile. Pinochet w Chile i junta w Grecji masowo wymordowali anarchistów, lewicowców i radykalnych studentów. Musimy zrozumieć, w jaki sposób te tragedie przyczyniły się do warunków, w których ruchy polityczne były w stanie ustanowić roczne dni działań, takie jak 6 grudnia w Grecji lub 29 marca, Dzień Młodego Combatanta w Chile.

W Stanach Zjednoczonych jest inaczej. Grecja doświadcza brutalnej policyjnej przemocy i represji, ale represyjny aparat Stanów Zjednoczonych jest o wiele bardziej inwazyjny, wszechobecny i złożony. Zdania nie są takie same. Nadzór przed i po działaniach nie jest taki sam. Przede wszystkim samo społeczeństwo jest zupełnie inne. Ludzie mają całkowicie odmienny stosunek do państwa i są z nim w konflikcie.

Kiedy wyruszymy, aby uczyć się na innych zmaganiach i czerpać z nich inspirację, musimy pamiętać o różnicach. Powinniśmy nadać priorytet rewolucyjnej introspekcji, która uwzględnia bezpieczeństwo i ryzyko. Odwaga i pasja są niezbędne, ale jeśli nie uwzględnimy kontekstu, możemy szybko sprzedać nasze własne zmagania.

Baner 6 grudnia 2018 r. “Pieniądze w bankach, pociski w młodzież – Przeciwno rozpadowi naszych przyszłych perspektyw, przeciwko państwowym / faszystowskim zabójstwom – Jako ludzie i młodzież, nie jesteśmy przerażeni, rozbijemy ich (tj. faszyci i mordercy państwowi) – nasz czas nadszedł. “

Dziesięć lat kryzysu

Grecki kryzys finansowy rozpoczął się w 2008 roku. Prawdopodobnie Grecja jest najbardziej z tego właśnie znana w tych czasach poza jej wyspami. Pokolenie Alexisa cierpiało z powodu surowych środków oszczędnościowych i ubóstwa. Bezrobocie szerzy się, szczególnie wśród ludzi młodych. W przypadku pracy w niepełnym wymiarze godzin w Grecji możesz zarobić 390 euro miesięcznie. Standard przyzwoitego przetrwania wynosi 600 euro miesięcznie. Poza zwykłymi czynnikami ekonomicznymi, wielu z tych anarchistów, którzy radykalizowali się podczas wydarzeń z 2008 siedzi w więzieniach.

W maju 2010 r. trzech pracowników zginęło podczas napadu na bank; ostatnie wielkie ogólnokrajowe zamieszki miały miejsce na początku 2012 roku, zanim do władzy doszła lewicowa partia Syriza. Niektórzy twierdzą, że od tego czasu antypaństwowe i antykapitalistyczne ruchy Grecji przeżywają kryzys. Wielu jest ambiwalentnych wobec taktyki zamieszek. Większość z nich znajduje się ponad *bahala* (zamieszki w imię zamieszek), w tym nawet tak zwani powstańcy anarchiści z ruchu. Rzeczywistość 2008 roku jest jednym z najbardziej niezwykłych powstań we współczesnej historii anarchistów. Miasta płonęły, rewolta się uogólniała, strajki szerzyły się, a ludzie byli nie do pokonania razem na ulicy. Dzisiaj wielu ludzi zastanawia się, jak zaczęliśmy i trafiliśmy tutaj.

Grecki ruch anarchistyczny podlega wahaniom od czasu jego pojawienia się w latach siedemdziesiątych. Obejmuje ogromną liczbę osób, szczególnie w stosunku do całej populacji Grecji, i rozwinął zasoby oraz infrastrukturę, których nie mogliśmy sobie wyobrazić w Ameryce Północnej. Ale z wahaniami są chwile wzlotów i upadków.

Wielu tutaj widziało lata, w których Syriza była u władzy jako stagnacja, dezorientacja i daremny czas w greckim ruchu anarchistycznym. Nie brakuje jednak anarchistów, autonomistów i innych buntowników. Ruch antypaństwowy w Grecji jest uznaną częścią społeczeństwa; nie jest nawet uważany za margines. Z tego powodu, jako ktoś, kto jest ogólnie postrzegany jako zbyt stary na *bahala*, może docenić rocznicowe dni akcji, takie jak 6 grudnia – niekoniecznie jako środek do osiągnięcia jakiegokolwiek bezpośredniego celu, ale do roli, jaką odgrywają w odtwarzaniu ruchu i zachowanie pewnych napięć społecznych.

Exarchia i bahala

Exarchia ma reputację mekki anarchistów, ale nie ma czegoś takiego, a ta reputacja jest niebezpieczna dla wszystkiego, co jest w niej piękne. Poddaje się ją brutalnej gentryfikacji w wyniku Airbnb, plagi dzielnic na całym świecie.

Obawa, z jaką policja zbliża się do dzielnicy Exarchia, była zdobywana przez lata walki i rozszerzania się zbuntowanej kultury, która wybuchła wokół Politechniki w wyniku oporu wobec dyktatury wojskowej. Jednak pod nieobecność policji, a raczej w wyniku policyjnych środków koncentracji handlarzy i ćpunów w zbuntowanych dzielnicach i na uniwersytetach, oportunistyczni handlarze narkotyków osiedlili się w Exarchii. Używają uchodźców – którzy są zmuszani do sprzedawania narkotyków w wyniku braku innych opcji – w celu zniechęcenia anarchistycznych wysiłków do ukrócenia handlu.

Wszędzie jest też tajna policja. Kiedy stoisz na środku placu Exarchii, możesz być pewny, że policja prewencyjna przygotowana jest w odległości jednego kilometra od ciebie na północ, południe, wschód lub zachód.

Wiele osób mieszkających w Exarchii nie jest anarchistami. Wraz z kryzysem uchodźczym i tolerancją państwa z powodu politycznych kalkulacji Syrizeny, w Exarchii jest wiele skłotów; ogólnie rzecz biorąc, łatwiej jest ich tu bronić niż w innych częściach miasta. Ale i one również są często eksmitowane, a w niektórych przypadkach wyburzane, aby nie zostać ponownie zajęte. Większość młodych Greków nie może sobie pozwolić na czynsz, który pozwoli legalnie żyć w Exarchii.

Krótko mówiąc, jest to piękna dzielnica, jak nic, co widziałem nigdzie indziej na świecie, ale jest to również dzielnica w ogromnej metropolii i jest wielu jej mieszkańców, którzy nie są częścią ruchu i mają niewiele wspólnego z reputacją wielu grup z Exarchii.

Wreszcie, patrząc na wydarzenia w Exarchii, ważne jest, aby zrozumieć, że w tym ruchu rozumie się różnicę między bahalem a zamieszkami. Bahala, dosłownie przetłumaczona, jest rodzajem bałaganu lub katastrofy. W ruchu bahala często odnosi się do bezwartościowych zamieszek, a dokładniej do małych grup dzieciaków, którzy przybywają z przedmieść Aten, aby rzucać koktajle mołotowa na policję stojącą na straży graniczącej z Exarchią. W przeciwieństwie do tego tygodnie insurekcji, które nastąpiły po morderstwie Alexisa dzieśnięć lat temu, były uważane za prawdziwe zamieszki.

6 grudnia 2018 roku na Egzarchii

W tym momencie działania, które odbywają się każdego 6 grudnia, przypominają, że Alexis nie tylko nie został zapomniany, ale także o rewolcie, która ogarnęła Grecję w grudniu 2008 roku.

6 grudnia jest rodzajem tradycyjnego dnia buntu. Jest także 17 listopada, który upamiętnia dzień 1973 roku, kiedy junta wojskowa dokonała inwazji na tereny Polytechnio (szkoły architektonicznej) w Exarchii, zabijając co najmniej 23 osoby, które okupowały teren lub w inny sposób opierały się dyktaturze. Niedawno w dniu 18 września 2013 r. Przypada rów-

niez rocznica zabójstwa antyfaszystowskiego rapera Killah P (Pavlos Fyssas) w Atenach w dzielnicy Keratsini. Obydwie daty wyłaniają znaczące anarchistyczne kontyngenty i obejmują nocną bahalę, ale nie ma innego dnia jak 6 grudnia dla anarchisty czarnej flagi. To naprawdę nasz dzień.

Ważne jest, abyśmy wykazali solidarność 6 grudnia, ponieważ jest to świętowanie anarchistycznego powstania. To także imponująca demonstracja nieformalnej i bezgranicznej solidarności przeciwko policji. Pod pewnymi względami otrzymuje dodatkowy impuls, jakiego potrzebuje każdego roku od międzynarodowych; podobnie jak miejscowi mogą być sfrustrowani przez anarcho-turystów, ludzie z zewnątrz mogą być pomocni, gdy ruch grecki jest w odwrocie. Jest to także piękny przejaw pogardy dla państwa ze strony zorganizowanych i niezorganizowanych anarchistów, chuliganów, studentów, imigrantów, uchodźców i nastolatków. U podstaw 6 grudnia znajduje się okazja do wyrażenia i umocnienia namiętności, które dają siłę światowemu ruchowi anarchistycznemu.

Zwykle 6 grudnia są dwie demonstracje. Rano jest demonstracja studencka; spotyka się wokół Propylei, budynku uniwersyteckiego znajdującego się między Exarchią a Parlamentem. W tym roku marsz studencki obejmował prawie tysiąc osób. Po tym, jak policja zaatakowała marsz, wybuchł konflikt, w wyniku którego doszło do zniszczenia mienia, a ludzie rzucali mołotowy na policję.

Wieczorem, z tego samego miejsca, rusza zwykle inna demonstracja, która przechodzi z Propylei do pomnika Alexisa w pobliżu serca Exarchii. Dziesięć metrów wokół miejsca pamięci to obszar, w którym studenci spędzają wolny czas; dziesięć metrów w przeciwnym kierunku znajduje się klub AEK, drużynay piłki nożnej składająca się głównie z antyfaszystowskich chuliganów piłkarskich. Podczas gdy wielu popierających AEK nie ma charakteru politycznego, ten konkretny klub z siedzibą w Exarchii jest notorycznie antyfaszystowski i przeciwny policji; w tym roku zawiesili sztandar na pamiątkę Alexisa.

W tym roku demonstracja była w większości spokojna. Składała się z około 2000 osób, w otoczeniu około 2500 policjantów. Nadal nie jest jasne, ile demonstracji udało się z powodzeniem dotrzeć do miejsca pamięci.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy zaczynają się nocne akcje, zazwyczaj setki odzianych w czarną odzież ludzi błąka się po ulicach Exarchii, współpracując ze sobą, by wznieść barykady w oczekiwaniu na powrót ostatniej demonstracji w nocy, tak aby przygotować się do walki z policją wchodzącą do sąsiedztwa. Wyobraźcie sobie, że wchodzicie do centrum miasta i widzicie setki ludzi ubranych w czarne ubrania, przygotowujących się do niechcenia do obrony okolicy. Jak piękne i ekscytujące jest przechodzenie przez dzielnicę! Oddychanie ostrym zapachem benzyny, słyszenie głosów i języków z całego świata oraz ciągle stukanie młotami rozbijającymi chodnik, by stworzyć ogromne stosy pocisków, by powitać policję. Nie ma wymyślnego konkretnego celu, po prostu wzniesienia ogromnych barykad wokół obwodu głównego placu Exarchii i utrzymywania władz od każdego wejścia tak długo, jak to możliwe.

Jakkolwiek prosto to brzmi, nie jest łatwe do wykonania. Gaz łzawiący używany w Grecji jest jak nigdzie indziej na świecie, z wyjątkiem Palestyny; to duszący gaz łzawiący, który pochodzi z Izraela i USA. To najbardziej drażniący i wyniszczający gaz łzawiący, jaki moż-

na sobie wyobrazić. Nie możesz uczestniczyć w uroczystościach, jeśli nie masz maski przeciwgazowej; i jeśli nie wydajesz prawdziwych pieniędzy na swój sprzęt, gaz może wciąż wywierać na ciebie znaczący wpływ nawet przyzwoitą maską.

W tym roku barykady były spore, a nasza liczba rosła dość szybko. Gdy czekaliśmy, mając nadzieję, że demonstracja powróci, mieliśmy około czterech godzin na przygotowanie się do walki. Kiedy wydawało się, że demonstracja może nie powrócić, *behalakis* (dzieci bahali) stracili cierpliwość i wysłali policji zaproszenie do ognia.

Nastąpiło kilka godzin intensywnych walk. Tysiąc lub więcej osób wędrowało po okolicy, rzucając mołotowami, kamieniami i wszystkim, co było konieczne, by powstrzymać policję. Wiąże się to z dużym ryzykiem, nadając dosłowny sens terminowi przyjazny ogień. Policja jest wyposażona w sprzęt, który chroni ich przed ogniem, ale to przerażające widzieć człowieka będącego przy tobie rannego przez płomień. Policja rzuca kamieniami nie mniej niż demonstranci. Jeśli cię złapią, pobiją cię, zwłaszcza jeśli sytuacja będzie dla nich zbyt trudna do aresztowania cię.

W tym roku policjanci przywieźli także nowy sprzęt, jakiego nigdy wcześniej nie widziałem. Krążyły plotki o plastikowych pociskach i dziwnych rakietach rozpraszających, takich jak sztuczne ognie. Mimo że to nie Stany Zjednoczone, i jest mniej prawdopodobna, że policjanci cię zastrzelą, to wciąż jest ona przerażająca i niebezpieczna. Jest to intensywna, chaotyczna bitwa, która wymaga szybkiego podejmowania decyzji w obrębie mieszających się chmur płonącego gruzu i nie dającego się znieść gazu łzawiącego.

Barykady przetrwały po kilka godzin. Biorąc pod uwagę, jak agresywnie atakowała policja, jest to niezwykle. W świetle wszystkich środków podjętych przez państwo, by go powstrzymać, było to właściwe świętowanie iskry anarchistycznej, która rozpałała pożar w 2008 roku.

Konsekwencje

Między szykanami podczas demonstracji studenckiej i nocnej walki w Exarchii, około 66 osób zostało zatrzymanych w Atenach, a 13 otrzymało oficjalne zarzuty. Aresztowani, z których niektórzy są międzynarodowi, stają w obliczu oskarżeń o podpalenie, posiadanie materiałów wybuchowych, posiadanie broni, zakłócanie spokoju i przeciwstawianie się aresztowaniom.

Ludzie organizują imprezy na uniwersytetach i szereg lokalnych zbiórek pieniędzy, aby utrzymać stałą skrzynię wojenną, aby zaoferować wsparcie finansowe aresztowanym bojownikom anarchistycznym. Jeden z najbardziej zaufanych i konsekwentnych projektów wspierania więźniów nosi nazwę *Tameio*: fundusz dla uwięzionych i prześladowanych bojowników. Dosłowne tłumaczenie *Tameio* to kasa fiskalna. Ta grupa utrzymuje skrzynki darowizn w barach w Atenach; działa w podobny sposób jak anarchistyczny Czarny Krzyż w innym miejscu na świecie. Jeśli jesteś zainteresowany zorganizowaniem imprezy solidarnościowej lub przekazaniem pieniędzy towarzyszom stojącym w obliczu represji w Grecji, skontaktuj się z *Tameio*, aby uzyskać więcej informacji na stronie: tameio@espiv.net.

Poza Exarchią

W Salonikach, drugim co do wielkości mieście w Grecji, odbyła się również masowa demonstracja, która również zakończyła się zamieszkami. Dwie budowle nowych projektów metra w mieście zostały całkowicie zniszczone. Ludzie zajmowali wydział teologiczny na uniwersytecie Arystotelesa. Pomimo prawie bezwarunkowego przyjęcia azylu przez państwo w Grecji, które zabrania policji wstępu na uniwersytety, złożono wnioski o ewakuację okupacji. W odwecie za to zagrożenie okupanci prawie całkowicie zniszczyli pomieszczenia wydziału teologicznego. Bójki z policją odbywały się na ulicach miasta. W ciągu dnia w Salonikach zatrzymano około 52 osoby, a 13 oskarżono o wykroczenia podobne do tych w Atenach.

W obu miastach ludzie odnotowali dużą liczbę obrażeń. Ważne jest, aby pamiętać, że trudno jest określić rozmiar obrażeń, ponieważ nie wszyscy uczestnicy są formalnie zaangażowani w ruch; niektórzy prawdopodobnie nie zdecydowali się na publiczne fora związane z ruchem. Podobnie, większość ludzi nie chce iść do szpitala i formalnie zażądać leczenia ran zadanych przez policję – szczególnie w dniu 6 grudnia – aby nie spotkały się z represjami lub nie zostały aresztowane w szpitalach.

W Atenach pracuje ochotnicza ekipa medyczna zwana Solidarity Health Workers. Napisali oświadczenie dotyczące obrażeń zadawanych przez policję:

“Dziesięć lat po zamordowaniu 15-letniego anarchistycznego ucznia, Alexandrosa Grigoropouloza, sprawy pozostają takie same. Represje są obiektywną skalą stosowania doktryny porządku i bezpieczeństwa, która nie różni się między lewicowym i prawicowym rządem. Po raz kolejny byliśmy świadkami trwającej bezlitosnej wojny chemicznej przez siły policyjne ... Oprócz przeprowadzania prowokacyjnych ataków i używania chemicznych pocisków, siły ochrony cywilnej uniemożliwiły ludziom otrzymanie pomocy medycznej kilkakrotnie, odmawiając dostępu do Placu Exarchii, blokując członków Solidarności pracowników służby zdrowia, aby nie dopuścić do tego, by byli świadkami niesamowitego barbarzyństwa.

W nocy, ze względu na intensywne używanie chemikaliów, istniały dziesiątki przypadków osób z problemami układu oddechowego i mnogością drobnych urazów, natomiast, co najcięższe, było 16 przypadków obrażeń głowy i twarzy z krwiakami, siniakami i zardrapaniami na skórę głowy, z których wszystkie traktowaliśmy bezpośrednio i skutecznie. Aby przedstawić powagę sytuacji, warto wspomnieć o przypadku młodej osoby z urazem lewej stopy z wystrzału z wysokoenergetycznej broni palnej, która spowodowała dużą stałą jamę i rozległe uszkodzenia tkanek miękkich. Po ustabilizowaniu się stanu rannego, wezwano karetkę pogotowia, a rannego przewieziono do szpitala. Chcieliśmy ponownie zwrócić uwagę na fakt, że gdy policja celuje bezpośrednio w ludzi, nie tylko stwarza to ryzyko poważnych obrażeń, ale może również spowodować śmierć.

Fakt, że ludzie nie zostali zabici lub ciężko ranni przez taką liczbę bezpośrednich strzałów, które policja wykonała wczoraj wieczorem, jest wynikiem szczęścia, a nie odpowiedzialności policji.”

- 7 grudnia, 2018 / Solidarity Health Workers

Akcje miały również miejsce w małych miastach w całym kraju. Studenckie strajki, okupacje i bitwy uliczne wybuchły na znacznie mniejszych poziomach poza głównymi miastami. Nie jest łatwo dowiedzieć się szczegółów na temat kolejnych obrażeń i aresztowań, ale ważne jest, aby podkreślić, że wydarzenia nie ograniczały się do Aten i Salonik. Imię Alexis jest nadal znane młodzieży w całej Grecji.

Warto odnotować pewne działania oprócz demonstracji i *bahali*.

Na przedmieściach Elliniko w Atenach w nocy 6 grudnia anonimowa ekipa anarchistów blokowałą główną ulicę. Okna i bankomaty trzech głównych banków zostały zniszczone, podobnie jak fasada biurowa należąca do prawicowego burmistrza.

Kilka dni wcześniej, wieczorem 2 grudnia, grupa około dwudziestu ubranych na czarno osób zaatakowała kwaterę główną MAT (siły policyjnej) w dzielnicy Kesariani w Atenach. Samochody i motocykle należące do policji zostały podpalone, ponieważ strażnicy zostali zaskoczeni. Uczestnicy wycofali się do azylu pobliskiego uniwersytetu, zgodnie z mediami korporacyjnymi; niestety policja twierdzi, że aresztowała dwóch. Korporacyjne źródła wiadomości twierdzą, że ulotki zostały rozproszone na miejscu ataku, o treści solidarności z Alexisem w 10-letnią rocznicę jego morderstwa. Oto fragment komunikatu odpowiedzialności za atak:

“We współczesnym Świecie grecka insurekcja 2008 roku była jedną z tych najbardziej żywiołowych. Pokazała nam wielkość siły i kreatywności jaką można poruszyć przeciwko mechanizmom państwa i to, jakie one są małe i słabe. Zamordowanie anarchisty Grigoropoulou przez grecką policję będzie zawsze w naszej pamięci oraz działaniach. Nawet wtedy kiedy musimy zaznaczyć, iż to morderstwo, i oburzenie jakie wywołało wewnątrz społeczeństwa oraz całego lewicowego spektrum było spowodowane głównie tym że zamordowany był 15-letnim, białym greckim studentem (a jego polityczną identyfikację opinia stara się ukrywać). Z naszego punktu widzenia można spostrzec, że państwo zabija na przeróżne sposoby, podczas zwykłej codzienności np. wsadzając do więzień i maksymalnie ograniczając. To jest właśnie powód, dla którego nasza walka jest nieprzerwalna oraz jest używana w niej przemoc. Nasze akty insurekcjonizmu nie zależą od społecznej akceptacji. Społeczeństwo to koncepcja abstrakcyjna, odnosi się ono chętniej do tego co jest widoczne i uznane w istnieniu. Nasza walka jest połączona z tym czego doświadczyliśmy. Nie walczymy o uratowanie ludzi, walczymy o przetrwanie i dawanie solidarności tym, którzy stawiali opór w celu porywania kolejnych osób i kolektywów do dołączenia się do tej szczerzej anarchistycznej walki.

Stwórzmy zbuntowany ruch bez granic, zdolny do szerzenia anarchistycznych idei i praktyk.

Wysyłamy pałacy sygnał i dołączamy się do wezwania Czanego Grudnia ogłoszonego przez towarzyszy w Chile, poprzez tą akcję i nasze słowa pozdrowień dla insurekcjonistów dookoła całego niebieskiego globu. W pamięci naszej walki ze wszystkimi znajomymi, towarzyszami i nieznanymi zamordowanymi i uwięzionymi przez państwo.

- *Anarchiści/Anarchiści przeciwko zapomnieniu*

Dwie kolejne akcje w Atenach, które miały miejsce w ciągu miesiąca poprzedzającego 6 grudnia, zostały ostatecznie ogłoszone w Internecie solidarnie krótko przed tym dniem. W zamożnej dzielnicy Kolonaki wszystkie okna sklepu jubilerskiego zostały rozbite w nocy, pozostawiając towar na wystawie dla każdego, kto przechodził. Ludzie zaatakowali także bank w dzielnicy Ilisia w Atenach. Oto fragment komunikatu:

“Podczas wczesnych godzin wtorkowego poranku, 5 listopada zaatakowaliśmy techniką “uderz i znikaj” placówkę Tahidromiko Tamieftirio z grupy Eurobank. Znajdowała się na ulicy Afxentiou, zniszczyliśmy kamery i bankomaty.

Również wczesnym porankiem w sobotę 11 listopada, dokonaliśmy ataku tą techniką sklep jubilerski w Kolonaki, na skrzyżowaniu ulic Massalias i Skoufa. Wybiliśmy okna wystawowe oraz drzwi wejściowe lokalu.

Żadne z tych wszystkich skarbów i złotych łańcuszków nie były tworzone dla nas, one tylko świecą dla nocy centrów miast. One idealnie przypominają nam o tym, jak bardzo wystawiamy się na widok idąc samemu ulicą, jak każdy z nas wystawia się na ocenę ze strony społecznie akceptowanych norm oraz pogardzanych działań. To wiadomość do was wszystkich: ojców, sutenerów, szefów, greków i „waszych” ludzi. Kolekcjonujemy nasze bóle, ograniczenia, złość, wrzaski, i popędy; z tego się składamy. Gdyby czas byłby zawsze tak ważny jak niezwykle ważny jest podczas momentu harmonijnego i chaotycznego zbijania szyb... Zbieramy się do kupy by odzyskiwać kilka sekund naszego życia. Weźmy z powrotem naszą radość- od tych ciężkich łap, które chętnie na nas ciężą, od tych oczu które wypatrują nas w celu „połowu”, z tych szkolnych ławek i godzin pracy które wysysają nas do zera, z tych spódniczek które byśmy ubrały\li chętnie lecz nie odważymy się nigdy, z tych zboczonych myśli, z naszych czekających pragnień, dla naszych nieujawnionych na zewnątrz wartości.

Żyjemy jak w filmie „dzień świstaka”, w ohydny rynsztoku wielko-miejskim, który wysysa z nas co tylko się da, i wyrzuca jak przedmioty, które mają tylko spełniać jedną wyznaczoną im rolę. Wyznaczono nam dzień śmierci w dniu naszych narodzin. Zgodnie z etycznymi normami wybieraliśmy totalne poddanie wobec agresywnego ujadania dominujących tym światem. Z pewnymi wyjątkami, wyborami dokonywanymi podczas stawania twarzą w twarz z represją, przemocą i śmiercią. Jako część budowania anty autorytarnej walki, chcemy wspomnieć o kilku upadkach wojny społecznej, dedykując je obecnej walce i ważnym przemysłom. Nie po to by mianować je nietykalnymi „świętymi figurkami”, jako nietykalne wspomnienia, tylko jako historyczne wydarzenia, jako żywe zaognione wojny, jako detonację grupowej i osobistej wątpliwości, jako punkty rosnącej i rozprzestrzeniającej się insurekcyjnej świadomości, jako punkt startowy stwarzania i wzmacniania relacji i oczywiście jako wytwarzanie radykalnej treści w każdym kształcie.

- Alexis Grigoropoulos, umarł od policyjnej kuli na Exarchii, 6 grudnia 2008

- Sebastian Oversluij, zginął podczas napadu na bank w Chile, zastrzelił go ochroniarz 11 grudnia 2013
- Zack Kostopoulos / Zackie Oh pobity na śmierć przez tłum szefów, greckich właścicieli mieszkań i policję, 31 września 2018
- Mikhail Zhlobitskiy który zakończył swoje życie w ataku bombowym na tajną służbę Rosji (FDB), 31 października 2018

PS: Towarzyszu Dimitris, życzymy ci miłej podróży. Będziesz żyć na zawsze wewnątrz naszej walki.”

Towarzysz Dimitris, o którym wspomniano w tym komunikacie, jest towarzyszem, który niedawno zmarł, i wciąż wisi baner solidarnościowy z więźniem politycznym Mariosem Seisididem.

W końcu, dwa dni przed 6 grudnia, anonimowa grupa wzięła odpowiedzialność za atak na punkt kontrolny policji MAT na granicy Exarchii. Oto dwa fragmenty ich opublikowanego komunikatu:

“Wieczorem 4 grudnia zaatakowaliśmy policyjną kontrolę graniczną Exarchii na ulicy Voulgaroktonou. Przyjechaliśmy z płonącymi kijami i butelkami, a kiedy nas zobaczyli, natychmiast zaczęli panikować i biegać, krzycząc o pomoc. Wbiliśmy strach w ich serca i wbiliśmy się w ich głowy, ogień ogarnął co najmniej dwóch policjantów i spalono co najmniej jeden radiowóz. Polowaliśmy na nich i upewniliśmy się, że jest to noc do zapamiętania. Ukradliśmy także część ich wyposażenia (kije, tarcze, hełmy). Kiedy wyszliśmy, ulica zmieniła swój charakter, przekształcony z cichej podmiejskiej ulicy z policyjnym posterunkiem na pole bitwy, miejsce zwycięstwa. Oni też krwawią i możemy ich zranić.

Jesteśmy wszędzie, gdzie istnieje walka z władzą, jesteśmy nasionami w płonącym lesie. W naszych sercach są powstania, które nastąpiły po rewolcie Alexisa, która rozprze-strzeniła się w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Bunty te zostały opanowane przez dyktatury, teokrację i militarną potęgę kapitału, ale wciąż odczuwamy ich puls za każdym razem, gdy bierzemy rebelię we własne ręce.

Na zawsze w naszych sercach pozostają ci, którzy walczą w USA, buntując się wewnątrz i na zewnątrz masowego systemu więziennictwa. W naszych sercach są ci, którzy zwalczają wzrost faszyzmu na świecie (USA, Europa, Brazylia itd.). W naszych sercach są migranci i solidarność, która niszczy te ostatnie linie narodowe, które próbują podzielić naszą walkę w Grecji i wszędzie. W naszych sercach są anarchiści walczący z Rosją, w tym Mikhail Zhlobitskiy, który 31 października zbombardował biuro FSB w Archan-gielsku. W naszych sercach są ci, co budują i bronią wolne przestrzenie we Francji. W naszych sercach jest algierska kobieta zamordowana w Paryżu przez granat gazowy. W naszych sercach są rdzenne walki i zamordowani towarzysze w Ameryce Łacińskiej.

Alexis żyje w tych wszystkich walkach, dopóki walczymy, on nigdy nie umrze. Pokornie dodajemy jeszcze jeden atak do listy.

Śmierć szefom, śmierć policji, śmierć kapitałowi.

Anarchia żyje. “

- Część z tych, którzy uczestniczyli w ataku

Dalsza lektura

The Exarcheia Commune Rises and Defends Itself, a Review of the Battle – osobista relacja wydarzeń z 6 grudnia 2016 r. w Atenach, autorstwa Paula Z. Simonsa (RIP). Chociaż również jest to relacja obcokrajowca i jest mniej świadoma niż powyższe, jest ona cenna przede wszystkim jako dokument ilustrujący charakter i entuzjazm Paula Simonsa, wieloletniego uczestnika ruchu anarchistycznego, który zmarł na początku tego roku.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Crimethinc.
Zawsze będę pamiętać o 6 grudnia
Raport z Aten w Grecji z okazji dziesięciolecia morderstwa Alexisa Grigoropoulosa
<https://czarnateoria.noblogs.org/general/zawsze-bede-pamietac-o-6-grudnia-raport-z-aten-w-grecji-z-okazji-dziesieciolecia-morderstwa-alexisa-grigoropoulosa/>

pl.anarchistlibraries.net